Filia w Przyworach

17.01.2018 roku – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki

Temat spotkania – wyrzuty sumienia

„Tylko człowiek postępujący zgodnie ze swoim sumieniem może być człowiekiem nadziei i zachować szansę na szczęśliwą przyszłość.”

Powieść Katji Kettu „Akuszerka” – to książka, która na pewno nie jest lekka, łatwa i przyjemna. Poznawanie jej jest tak bolesne i wstrząsające, że czytelnik czuje się poobijany emocjonalnie i trudno mu się po wszystkim pozbierać. Powieść oparta na czasach drugiej wojny światowej, gdzie zatracone są ludzkie cechy, gdzie wszystko przestaje mieć znaczenie i liczy się wyłącznie przetrwanie. Żebrzące dzieci, barbarzyńskie zwyczaje, gwałty, utrata godności, głód zmieniający człowieka w zwierzę i emocje, które popychają człowieka do zabójstwa. Tytułowa bohaterka to młoda kobieta wychowana w rodzinie zastępczej na akuszerkę. Żyje ona w zapadłym zakątku Laponii pomaga odbierać porody, robi aborcje leczy ludzi. Ludzie się jej boją, ale korzystają z jej „usług”. Dzikie Oko, czyli główna bohaterka wyśmiewana, zgorzkniała, skrzywdzona i odrzucona, a jednocześnie poważna, wzbudzająca strach akuszerka. Kiedy wybucha

wojna Dzikie Oko przenosi się do obozu jenieckiego dla kobiet, aby im pomagać i być blisko swojego ukochanego, który służy w niemieckiej armii. Cała powieść przesiąknięta jest przemocą, brutalnością, śmiercią. Wulgarny język, zwłaszcza opowieści snutych przez tytułową bohaterkę bardzo w tej powieści szokuje. Może to odrzucać, wzbudzać mieszane odczucia, jednak trudno nie zgodzić się z tym, że ta wulgarność współgra z okrucieństwem i zdegenerowaniem wojennej rzeczywistości. Poprzez wszechobecną pogardą dla ludzkiego życia nie ma miejsca na piękne wyznania miłosne, romantyczne obrazki. Jest to również wstrząsająca opowieść o poczuciu winy i desperackich próbach uwolnienia się od winy, co nie zawsze jest możliwe. Światełkiem nadziei może być miłość. Czy jednak okaże się ona na tyle silna, by pokonać wojenne koszmary i zło? W *Akuszerce* zostało dość dobitnie pokazane, jak cienka granica dzieli przemoc i zabijanie. Okrucieństwo pojawiające się w wielu fragmentach daje powód do zastanowienia się nad funkcjonowaniem świata oraz tym, czym kierowali się ludzie w przedstawianych sytuacjach. Atmosfera ciągłego zagrożenia obecna jest nawet w najbardziej intymnych chwilach, nie da się przestać jej odczuwać.

Kiedy wyrzuty sumienia są złe?

Czy będę tego żałowała?

Jak nad nimi zapanować?

Monika Silarska

